

Zofia Mejszutowicz

TURGIENIEW A "KOŁOKOŁ"

Współpraca I.S. Turgieniewa z pismem "Kołokoł" przypada, jak powszechnie przyjęto to nazywać w literaturze poświęconej działalności wydawniczej Hercena i Ogariowa, na okres tzw. tymczasowego sojuszu jego założycieli z liberałami /1857-1863/. W kontekście danego tematu daty te ustalają jedynie pewne i to niezbyt dokładne granice czasowe, nie mają jednak większego znaczenia dla określenia charakteru współpracy Turgieniewa z redakcją pisma "Kołokoł", chociaż niewątpliwie poglądy polityczne autora powieści Ojcowie i dzieci były liberalne. Pogląd ten może wydawać się o tyle słuszny, że znajduje jakby swe potwierdzenie w wypowiedzi samego Hercena, charakteryzującej jeden z okresów Wolnej Drukarni Rosyjskiej /1858-1863/. W roku 1863 Hecen pisał:

"Kołokoł" stał się dla Rosji zaspokojeniem zapotrzebowania na pismo nie spieczone przez cenzurę. Młodzież powitała nas z zapakem: otrzymywaliśmy listy, które nam lzy wyciskały... Ale nie tylko w młodzieży znaleźliśmy poparcie /.../ "Kołokoł" - to potęga - powiedział do mnie w Londynie, horribile dictu¹ Katkow², dodając, że pismo moje jest dla Rostowcewa źródłem informacji w sprawie chłopskiej. To samo przed nim mówił mi Turgieniew i Aksakow, Samarin i Kawielin /.../³.

Przypomnijmy jednak i o tym, że współpraca ta przypada na okres, kiedy zbliżała się ku końcowi słynna polemika obu pisarzy o historycznych drogach rozwoju Rosji i stosunku Rosji do Europy - okres przygotowań do reformy 1861 r., gdy wydawało się, że nastąpiło zbliżenie ich poglądów oraz pogłębienie rozbieżności ideowych między nimi w trakcie jej realizowania. Zapoczątkowany we wrześniu 1856 r., podczas pierwszego pobytu Turgieniewa w Londynie spór pisarzy, o historyczne drogi rozwoju Rosji znajduje swe źródło w polemice słowianofilów i okcydentalistów z lat czterdziestych. Stanowisko, jakie zajął wówczas Hecen wobec słowianofil-

skiej ideologii, zarysowało charakter jego przyszłego sporu z autorem Ojców i dzieci. mimo że, jeśli chodzi o lata czterdzieste, trudno mówić o jakiegokolwiek różnicy poglądów między nimi. Obaj uważali za nieodzowne dla Rosji przejście na "zachodnią" drogę rozwoju, idealizowali kulturę i stosunki społeczne panujące na Zachodzie Europy. "Wierzmy w Europę - pisał Hercen w 1840 r. - tak jak chrześcijanie wierzą w raj". Pogląd ten, jak twierdzi Andrzej Walicki w książce Osobowość a historia⁴, był wynikiem herceniowskiej interpretacji historyzmu Hegla. Rozwój społeczeństwa zachodnioeuropejskiego był dla Hercena w przedemigracyjnym okresie jego biografii przejawem postępu historycznego, "rozumności" dziejów rodzaju ludzkiego jako całości. Równocześnie jednak herceniowska krytyka heglizmu pozwalała na tolerancyjne rozumienie słowianofilskich koncepcji narodu. W przeciwieństwie do skrajnych okcydentalistów autor Rzeczy mi ionych i rozmyślań już w latach czterdziestych starał się rozgraniczyć ideologię słowianofilską od głoszonej przez rząd "oficjalnej ludowości". Wiara w Europę oraz swoiste potraktowanie problematyki historyzmu sprawiły, że pierwsze zetknięcie się z Zachodem stało się dla Hercena powodem do przewartościowania okcydentalistycznych zapatrywań. Decydujący wpływ na to miały też wydarzenia Rewolucji Lutowej w Paryżu, których okazał się naczynym świadkiem. Udokumentowaniem tych rozczarowań pisarza była książka z roku 1855 Z tamtego brzegu⁵. Zwycięstwo mieszczaństwa uzewnętrzniło, zdaniem Hercena, ostateczny etap rozwoju zachodniego społeczeństwa.

W rezultacie, znajomość koncepcji słowianofilskich, zwłaszcza pogląd na ludową "obszcinę", jako na załączek wyższej formy uspołecznienia, przekonanie, że "element socjalistyczny" jest cechą narodową rosyjskiego ludu, umożliwiło Hercenowi inne filozoficzne ujęcie dziejów Rosji. W 1855 r. pisał:

Socjalizm, który tak zdecydowanie tak dogłębnie dzieli Europę na dwa wrogie obozy, czyż nie jest uznany przez słowianofilów tak samo, jak przez nas? Jest on mostem, na którym możemy podać sobie ręce⁶.

Porównując Rosję z Ameryką, polemizował on jednocześnie z myślą czadajewowską. Przyznawał, że Rosja nie ma historii, widział w tym jednak nie tragedię narodu, lecz jego przewagę nad cywilizowanym społeczeństwem Zachodu, gdyż myślicy Rosjanin, nie związany żadną tradycją, oderwany od przeszłości historycznej, jest "najbardziej wolnym człowiekiem w Europie", a więc najbardziej zdolnym do realizowania wielkich idei. Trzeci ważny element nowej koncepcji Hercena, nazywanej w historii społecznej myśli rosyjskiej "rosyjskim socjalizmem", stanowiła myśl, że realizowanie wielkiej szansy dziejowej Rosji zależy od tego, czy znajdzie się w niej siła zdolna do zainicjowania reform społecznych. Siłę tę upatrywał Hercen w postępowej inteligencji szlacheckiej, której idea, zwłaszcza dążenie do

realizowania "zasady osobowości", przeciwstawiał systemowi biurokratycznego despotyzmu carskiego. Przypomnijmy, że myśl ta stała się głównym przedmiotem przyszłych sporów Hercena z rewolucyjnymi demokratami⁷. Niemniej jednak podkreślał Hercen, że przeciwstawienie dążeń szlacheckich biurokratyzmowi rządowemu zaznaczało się równie silnie jak oderwanie tej warstwy od ludu. Przyszłość więc Rosji uzależniał autor Rzeczy minionych i rozmyślań od tego, czy uda się jej połączyć ludowy "komunizm" z wolnościowymi ideami szlacheckimi.

Nic więc dziwnego, że rozmowy Hercena z Turgieniewem, który do końca życia pozostał wierny ideologii okcydentalistów lat czterdziestych, we wrześniu 1856 r. stanowiły zapowiedź przyszłego wielkiego sporu przyjaciół. Mimo to przemiany polityczne, które zaszły w Rosji /rozpoczęcie przygotowań do reformy właszczeniowej 1861 r./, nie mogły nie zbliżyć pisarzy. Hercen dojrzał w nich możliwości realizacji własnych koncepcji dotyczących dziejów Rosji, Turgieniew zaś słusznie zauważył, że przejście Rosji na "zachodnią" /kapitalistyczną/ drogę rozwoju jest nieuniknione. Początki rządów cara Aleksandra II utwierdzały Hercena w przekonaniu, że możliwości działalności społecznej w Rosji są olbrzymie i że potrzebne jest jedynie zjednoczenie wszystkich postępowych sił w narodzie rosyjskim, by działalność ta odniosła jak najlepsze skutki.

Wyrazem tych przekonań Hercena było założenie pisma "Kołokoł". One też określiły charakter współpracy tego pisma z Turgieniewem. W 18 numerze "Kołokoła" Hercen pisał:

My chcemy i dążymy do tego, by działać w naszych czasach - we współczesnej nam Rosji, a to zmusza nas do tego, by nie zawęzić problemów, lecz starać się podporządkować sobie te, które już powstały /.../⁸.

Turgieniew został korespondentem Wolnej Drukarni Rosyjskiej na kilka miesięcy przed powstaniem "Kołokoła". Świadczy o tym list Turgieniewa do Hercena z 16/28 lutego 1857 r.⁹ Pierwszy zaś numer pisma "Kołokoł" został wydany w lipcu 1857 r. Jednakże systematyczne przekazywanie wiadomości z Rosji rozpoczął Turgieniew z chwilą pojawienia się pierwszych wydań "Kołokoła". 5/17 lipca 1857 r. Turgieniew, jako jeden z pierwszych, pisał do Hercena: "Twój Kołokoł dotarł do najwyższych sfer, a jaką wywołał reakcję, sam możesz osądzić"¹⁰ - i dalej: "Mam nadzieję, że w najbliższych dniach uda mi się zebrać jakieś informacje. Książę Dołgorukow, który zajął miejsce Orłowa, okazał się wielkim obskurantem. Żandarmeria znowu ingerują w sprawę życia prywatnego"¹¹. Poprzez analizę korespondencji obu pisarzy oraz jej zestawienie z aktualnymi problemami poruszonymi na łamach "Kołokoła" można dokładnie określić rolę, jaką spełnił Turgieniew w redagowaniu pisma jako prywatny korespondent Hercena, scharakteryzować

rodzaj i sferę wpływów na założenia programowe "Kołokoła", choć na stronach żadnego z jego numerów nie pojawiła się praca, której autorstwo moglibyśmy przypisać Turgieniewowi. Podobnych do Turgieniewa prywatnych korespondentów Hercen miał wielu, jednakże listy pisarza należały do najbardziej wiarygodnych źródeł wiadomości z Rosji. Niejednokrotnie informacje, jakich udzielał Turgieniew redakcji "Kołokoła", mogły pochodzić wyłącznie od niego, gdyż, jak wiadomo, utrzymywał on szerokie kontakty z osobistościami z rosyjskich i nie tylko rosyjskich sfer rządzących. Charakterystyczny przykład stanowił tu list Turgieniewa do Hercena z 18/30 maja 1858 r. W związku ze wstrzymaniem sprzedaży w Paryżu publikacji Hercena Turgieniew pisał:

Trudności te wynikły nie w tutejszym konsulacie i nie wskutek intryg Francka. Powodem tych trudności są żądania niektórych północnych państweczek niemieckich, które wróciły się do tutejszych władz policyjnych, wskazując na rzekome niebezpieczeństwo Twoich wydawnictw. Wynikiem tego zarządzenia był zakaz sprzedaży Twoich pism przez wydawców. I rzeczywiście w przeciągu 14 dni nie sprzedawano ich, lecz teraz znowu patrzą na to przez palce. I ja sam widziałem "Kołokoł" u Francka i na Rue de Rivoli. Oczywiście, tylko niektóre numery /chyba ósmy i dziewiąty/. Niestety, listy z Włoch są ostatecznie zabronione. O tym wszystkim dowiedziałem się w tajemnicy, z prośbą, abym nikomu o tym nie mówił. I dlatego proszę Cię również o zachowanie tajemnicy, tym bardziej, że znowu wszystko wróciło do normy¹².

Z tych powodów Hercen zamieścił w "Kołokole" artykuł Bojaźń słowa¹³. W tym samym liście Turgieniew informował Hercena o wydarzeniach, które zaszły w Rosji:

Niestety, budzą niepokój nasze sprawy wewnętrzne. Reakcja znowu podniosła głowę. Miejsce Titowa zajął jakiś głupiec Grimm. Kawiolina zwolniono. Szczerbatow otrzymał dymisję. Niedawno Kowalewski zebrał wszystkich redaktorów i wygłosił bardzo smutne przemówienie: "Ja - mówił - jestem stary i nie jestem w stanie walczyć z trudnościami. Mnie mogą tylko wypędzić, a z wami, Panowie, może być gorzej. Błagam was, bądźcie nader ostrożni". Po tym przemówieniu pojechał do Moskwy, by domagać się dalszych zakazów¹⁴.

Informacje te wykorzystała redakcja "Kołokoła" do artykułu, zatytułowanego Czarny gabinet¹⁵.

Na podkreślenie zasługuje również i ten fakt, że Turgieniew dostarczył wiele materiałów do artykułów zamieszczonych na łamach "Kołokoła" także w okresie, kiedy nastąpiło pogłębienie się różnic w poglądach pisarza lub, jak to nazywają krytycy, ostateczne zerwanie sojuszu redakcji pisma "Kołokoł" z liberałami. Jeszcze w liście z dnia 31 stycznia/12 lutego/ 1863 r. pytał Hercena, czy otrzymał potwierdzenie nowych szczegółów, dotyczących sprawy zabójstwa Japończyka przez rosyjskiego oficera. Na podstawie turgieniewowskich wyjaśnień Hercen zamieścił poprawkę do napisanego felietonu, zatytułowaną Zabójstwo Japończyka¹⁶ /"Kołokoł", 18 marca 1863 r./. Z tych więc również względów zawężenie okresu współpracy

Turgieniewa z pismem "Kołokoł" do okresu tzw. tymczasowego sojuszu jego założycieli z liberałami nie może mieć miejsca. Wiadomości, które przesyłał Turgieniew redakcji pisma, dotyczyły spraw różnorodnych. Wiele bolesnych problemów znalazło swe odzwierciedlenie na łamach "Kołokoła" tylko dzięki jego ingerencji. W jednym z listów do Hercena /14/26 marzec 1861 r./ autor Zapisków myśliwego pisał: "Powiedz dwa słowa w "Kołokole" o śmierci Szewczenki"¹⁷. W najbliższym numerze pisma /z dnia 1 kwietnia 1861 r./ pojawiła się wzmianka o śmierci Tarasa Szewczenki. A w post scriptum tego listu czytamy:

Polecam dla kwietniowego numeru "Kołokoła" Muchanowa; Potrząśnij tym nikczemnym, żądnym krwi i rozwiążyłm staruszkim.¹⁸ O Muchanowie, głównym dyrektorze Komisji spraw wewnętrznych i duchownych w Polsce, odnajdujemy notatkę w tym samym numerze pisma - Muchanow znał Wisły odjechał. Niejednokrotnie wiadomości dostarczone przez Turgieniewa traktował Hercen jako materiał uzupełniający. Ciekawym tego przykładem jest artykuł Vivat Polonia¹⁹/"Kołokoł" 3/5 marzec 1861 r./ . 25 lutego 1861 r. Turgieniew pisał:

Przekazuję Ci wiadomości nieoficjalne, choć prawdziwe. Na razie nic się nie dzieje: w Warszawie chcą spróbować środków łagodności /brutalność była zbyt duża, nawet jak na miarę rosyjskiej administracji/, lecz niech tylko Polacy zaczną mówić o konstytucji, a zobaczą jak grozne ukażą się pięści²⁰.

Do artykułu Vivat Polonia Hercen już wcześniej wykorzystał sprawozdanie o wydarzeniach w Polsce, zamieszczone na łamach czasopisma "Times". Jednakże następujący fragment tego artykułu może świadczyć o tym, że uwzględnił też komentarz Turgieniewa:

Twierdzą, że Aleksander II chce postąpić wielkodusznie. Cóż za niewolnicze pojmowanie pojęć. Przed obliczem całego świata o przebaczenie winien prosić Polskę jak krew przelaną w Warszawie, za to, że wśród jego generałów są zwierzęta. Trzeba być sprawiedliwym, a nie wielkodusznym²¹.

Komentarze, w jakie zaopatrywał Turgieniew przekazywane wieści, były najczęściej wykorzystywane przez wydawców "Kołokoła", zwłaszcza w początkowym okresie istnienia pisma - okresie największych jego sukcesów. One też określały sferę wpływów Turgieniewa na kształtowanie się programu politycznego pisma "Kołokoł". Interesującym może się okazać zestawienie niektórych faktów. Za radą Turgieniewa i Ogariowa nie pojawił się na łamach "Kołokoła" przygotowany przez Hercena felieton satyryczny, mający zamiar ośmieszyć Wielkiego Księcia Konstantego Nikołajewicza. Turgieniew, podobnie jak wielu spośród Rosjan, wręcz do okresu powstania styczniowego w Polsce nie uważał Wielkiego Księcia za reakcjonistę. W sierpniu 1857 r. Hercen pisał w liście do Turgieniewa, że dotychczas ma pretensje do

niego i Ogariowa o to, że nie pozwolili mu zrealizować jego planów związanych z osobą Wielkiego Księcia. Później, również za pośrednictwem Turgieniewa, została przekazana Hercenowi prośba od liberała z kręgów rządowych A.W.Gołownina, by ten oszczędzał Konstantego Nikolajewicza, który "walczy jak lew w sprawie chłopskiej". Prośba ta zmniejszyła ostrość ataków przeciwko niemu w artykule Własne zeznanie o wybuchu Płastuna²², w porównaniu z jego wcześniejszą redakcją. W związku zaś z groźbą Hercena wydrukowania w "Kołokoł" listu otwartego do poety Niekrasowa z powodu nieporozumień, dotyczących wydania Zapisków myśliwego. Turgieniew, wypowiadając swój pogląd na ten temat, określał wprost charakter swych "rad politycznych": "Proszę Cię, nie pisz nic w "Kołokoł", a to z tych samych względów, z jakich ja odradziłem Ci mówić o Konstantym Nikolajewiczu. Chociaż Niekrasow woale nie wydaje Ci się swoim, jednakże zgódź się, że oznaczałoby to "strzelać do swoich"²³. Podobne życzenia wyraził Turgieniew po raz ostatni w liście z 30 stycznia 1862 r. Dotyczyło ono wspomnianego już wyżej Gołownina.

Wpływy Turgieniewa na program polityczny pisma "Kołokoł" miały więc stosunkowo duży zakres. W pierwszym okresie istnienia "Kołokoła", w okresie największych jego sukcesów, Hercen pilnie je obserwował, gdyż były one zgodne z jego ogólnymi założeniami i dążeniami do zjednoczenia wszystkich sił postępowych, dla jak najlepszej realizacji zbliżających się reform. Jednakże już początki realizacji reformy 1861 r., w której Hercen pragnął dojrzeć wprowadzenie w życie własnych koncepcji dziejów Rosji, nie spełniły jego nadziei. Przekonany jednak o dobrych intencjach cara Ogariowa za aprobatą Hercena i Bakunina zamieścił na łamach "Kołokoła" krytykę odgórnie przeprowadzonej reformy oraz własne propozycje, licząc na poparcie wielu postępowych kręgów społeczeństwa rosyjskiego. Główną ideą projektu Ogariowa była myśl zwołania ogólnego ziemskiego soboru dla rozwiązania kwestii chłopskiej. Wszystko to wywołało niezadowolenie ze strony Turgieniewa. Turgieniew, dla którego reforma 1861 r. miała znaczenie wielkiego przełomu historycznego w dziejach Rosji, nie mógł zaaprobować projektu Ogariowa. Różnice w ocenie reformy 1861 r. doprowadziły do zaostrenia trwającej już polemiki pisarzy o historycznych drogach rozwoju Rosji.

Sporom tym poświęcił Hercen w r.1862 cykl artykułów zatytułowanych Końce i początki²⁴. Spory te, jak również radykalne stanowisko, jakie zajął "Kołokoł" w sprawie polskiej, a także pociągnięcie Turgieniewa do odpowiedzialności sądowej za kontakty z "londyńskimi emigrantami" doprowadziły w rezultacie do zerwania współpracy pisarza z redakcją pisma "Kołokoł". W liście z dnia /21 listopada/ 3 grudnia 1862 r. komentując socjalistyczne artykuły Ogariowa zamieszczone na stronicach "Kołokoła" oraz

fakt wydrukowania w herceniowskim piśmie manifestu M. Bakunina Do rosyjskich, polskich oraz wszystkich słowiańskich przyjaciół Turgieniew pisał:

Zrozumienie rzeczywistości przez wygnańców politycznych jest tak samo trudne jak i przez carów. Obowiązkiem przyjaciół jest mówić im prawdę. "Kołokoł" stał się o wiele mniej popularny od czasu, gdy przodować w nim zaczął Ogariow - fraza ta stała się tym, co w Anglii nazywają a truism. I to rzeczywiście jest zrozumiałe. Społeczeństwo, czytające w Rosji "Kołokoł", nie myśli o socjalizmie, lecz odczuwa potrzebę takiej politycznej agitacji, od której Ty odstąpiłeś, sam łamiąc swój miecz. "Kołokoł", na którego zamach wydrukowano 1/2 manifestu Bakunina oraz socjalistyczne artykuły Ogariowa - to już nie herceniowski "Kołokoł", jaki rozumiała i kochała Rosja²⁵.

List ten stał się powodem do sformułowania przez niektórych krytyków²⁶ dość powierzchownego sądu o tym, że pojawienie się nowego kierunku w politycznym programie "Kołokoła", jak i zerwanie kontaktów osobistych z Turgieniewem, nastąpiło pod wpływem Ogariowa i Bakunina. Niewątpliwie miało to jednak wcześniejsze i głębsze podłoże. Pojawienie się nowego kierunku w programie politycznym "Kołokoła" pozostawało w ścisłej zależności od ewolucji poglądów Hercena: odejścia od ideologii okcydentalizmu istworzenia koncepcji "rosyjskiego socjalizmu", podczas gdy Turgieniew przez całe życie był wierny okcydentalizmowi lat czterdziestych. Nadzieje Hercena w okresie bezpośrednio poprzedzającym reformę 1861 roku na wprowadzenie w życie własnych koncepcji dziejów Rosji, których jedynym warunkiem urzeczywistnienia było, jego zdaniem, zjednoczenie wszystkich postępowych sił narodu rosyjskiego, stworzyły warunki tymczasowej współpracy Turgieniewa z pismem "Kołokoł". Jednakże, gdy się okazało, że podjęte przez Hercena próby oddziaływania na przebieg włościańskiej reformy 1861 roku nie mogą mieć żadnych szans powodzenia i gdy zaostrzyła się jego polemika z Turgieniewem w kwestii historycznych dróg rozwoju Rosji, dalsza współpraca obu pisarzy okazała się niemożliwa.

P R Z Y P I S Y

¹ Strach powiedzieć /Zac./.

² Hercen ze zgrozą wspomina tu o Michale Katkowie /1818-1887/, konserwatywnym publicyście i dziennikarzu rosyjskim, wydawcy gazety "Moskowskije Wiedomosti" /1850-1855/ i miesięcznika "Russkij Wiestnik" /1863-1887/. Michał Katkow jeszcze w latach trzydziestych należał do obozu postępowej młodzieży szlacheckiej, w czterdziestych przeszedł na pozycje liberalne, zaś w sześćdziesiątych zajął stanowisko skrajnie reakcyjne. W okresie, kiedy Hercen pisał część siódmą swego utworu Rzeczy minione i rozmyślenia, zatytułowaną Cienie rosyjskie. Katkow zyskał już miano "szermierza knuta i szubienicy".

3 A. H e r c e n , Rzeczy minione i rozmyślania, t.V. Warszawa 1954, s.103.

4 A. W a l i c k i , Aleksander Hercen. Lewica filozoficzna w Rosji. [wi] Oso-
bowość a historia. Warszawa PIW, 1959, s.161.

5 A. H e r c e n , t.VI.

6 A. H e r c e n , t.VII.

7 W roku 1859 na łamach czasopisma "Sowriemiennik" pojawił się artykuł Dobrolu-
bowa Литературные мелочи прошлого года, który rozpoczął długoletnią polemikę, do-
tyczącą przewartościowania przez rewolucyjnych demokratów ideowych zdobywcy postępo-
wej inteligencji szlacheckiej lat czterdziestych, dyskredytację historycznego i lite-
racko-społecznego znaczenia "zbędnych ludzi". W rok później na łamach tego samego cza-
sopisma podjęto krytykę tzw. fatalizmu Turgieniewa, tj. przekonania o niemożliwości
istnienia w warunkach rosyjskich ludzi aktywnych i pożytecznych. Wywołało to ostrą re-
akcję zarówno ze strony Turgieniewa, jak i Hercena. Na łamach "Kołokoła" Hercen za-
mieścił szereg artykułów Very dangerous, Лишние люди и желчевики. Новая фаза в
русской литературе. Письма к будущему другу, w których starał się wyjaśnić zja-
wisko "zbędnych ludzi" i ich znaczenie dla rosyjskiej rzeczywistości.

8 А.И. Г е р ц е н , Собрание сочинений XIII, Москва 1958, s. 114. Teksty
artykułów Hercena i listów Turgieniewa podaje się w tłumaczeniu autorki artykułu.

9 И.С. Т у р г е н е в , Полное собрание сочинений и писем в 28 томах,
Письма, т. I, Москва-Ленинград 1961, s. 89.

10 И.С. Т у р г е н е в , Письма, т. I, s.129.

11 Tamże.

12 Tamże, s.219.

13 А.И. Г е р ц е н , т. XII, s.187.

14 И.С. Т у р г е н е в , Письма, т. III, s.213.

15 А.И. Г е р ц е н , т. XIII, s.328.

16 Tamże, s.345.

17 И.С. Т у р г е н е в , Письма, т. IV, s.211.

18 Tamże, s.211.

19 А.И. Г е р ц е н , т. XIV, s.287.

20 И.С. Т у р г е н е в , Письма, т. IV, s.203.

21 А.И. Г е р ц е н , т. XV, s.287.

22 Tamże, s.369.

23 И.С. Т у р г е н е в , Письма, т. I, s.131.

24 А.И. Г е р ц е н , т. XVI, s.118-178.

25 И.С. Т у р г е н е в , Письма, т. V, s.73.

26 В.П. В а т у р и н с к и й , А.И.Герцен, его друзья и знакомые, С-Пб,
1904, s.210.

Софья Мейдутович

ТУРГЕНЕВ И "КОЛОКОЛ"

В статье автор затрагивает одну из важнейших сторон проблемы творческих и личных отношений выдающихся русских писателей второй половины XIX века - Ивана Тургенева и Александра Герцена.

В самом начале автор, ссылаясь на переписку писателей, устанавливает время сотрудничества Тургенева с редакцией журнала Колокол. Во второй части работы, используя статьи Герцена, произведения и письма обоих писателей, воспоминания современников, а также ряд критических материалов, он рассматривает характер этих отношений. Автор много места уделяет обсуждению политических взглядов писателей, их полемике об исторических путях развития России, считая, что эти вопросы определили время личных отношений Тургенева и Герцена, а также род и сферу влияний Тургенева на формирование политической программы журнала "Колокол". Тургенев, как частный корреспондент Герцена, начал систематическую передачу новостей из России в июле 1857 года, в период вступительных приготовлений к земельной и социальной реформам 1861 года, когда казалось, что политические перемены в стране сблизили писателей. В действительности Герцен надеялся увидеть в них осуществление собственных концепций, касающихся исторического развития России, Тургенев убедился лишь в том, что Россия не избежит капиталистического пути развития. В первоначальный период существования "Колокола" Герцен, уверенный в больших возможностях общественной деятельности в России и необходимости объединения всех прогрессивных сил русского народа для достижения лучших результатов этой деятельности, создал на страницах своего журнала благоприятные условия для сотрудничества с русскими либералами, к которым, как известно, принадлежал Тургенев. Однако уже первые шаги, предпринятые правительством на пути реализации реформы 1861 года, разочаровали Герцена. Это было причиной нового, более радикального направления в политической программе журнала "Колокол", которое делало невозможным сотрудничество его редакции с русскими либеральными кругами. По мнению автора данной статьи, факт этот был также основным поводом разрыва личных и творческих связей Тургенева с редакцией журнала "Колокол".

Zofia Mejszutowicz

TURGENEV AND THE "KOLOKOL"

In the article the author touches upon one of the major aspects of the question concerning the contact, both creative and personal, between two eminent Russian writers, Ivan Turgenev and Alexander Hercen.

The author starts by establishing, upon source material provided by the letters exchanged between the two writers, the date on which Turgenev began his collaboration with the Editors of the "Kolokol"/"The Bell"/periodical. In the second part, upon material provided by Hercen's articles, by the literary creation and letters of the two writers, by the diaries written by their contemporaries and by a number of critical studies, she analyses the character of this collaboration. The author has devoted much of her attention to the political opinions of both these writers, particularly to their famous polemic about the historical ways for the evolution of life in Russia: for, in fact, she considers that these issues were decisive for the time of duration of their personal contact, as well as the kind and range of influence exerted by Turgenev upon the formation of the political programme represented by the "Kolokol". Turgenev began systematically transmitting information as Hercen's private correspondent, in July 1857, i.e. when the preliminary steps to the enfranchisement reform were being made /the Reform took place in 1861/. It seemed then that the political changes in the country had brought the two writers together. Actually, however, Hercen found in them an opportunity to achieve his own conceptions concerning Russian history, while Turgenev justly observed that it was inevitable that Russia should enter the capitalistic period of development. Nevertheless, in the initial stages of the "Kolokol"'s existence Hercen, convinced that the opportunity for action was unlimited and that it was urgent to join all what was progressive in the Russian nation in a common struggle to achieve the desired end, favoured the collaboration of his periodical with the Russian Liberals, among whom, as we know, was also Turgenev. But the first steps undertaken by the Russian Government towards the realization of the 1861 Reform, failed to satisfy Hercen's expectations. This accounts for a subsequent radicalization of the political programme represented in the "Kolokol" which in turn made it impossible for its editors to collaborate with the Russian Liberal circles. It is the author's opinion that this was also the real reason why the personal and creative contacts between Turgenev and the Editors of the "Kolokol" periodical came to a sudden stop.